Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.06.2013 www.osw.waw.pl

Trzeci tydzień antyrządowych demonstracji w Turcji

Szymon Ananicz, Trzeci tydzień antyrządowych demonstracji w Turcji

W Turcji od trzech tygodni trwają antyrządowe protesty pod hasłem walki z autorytaryzmem władz. Rozpoczęły się one, gdy policja brutalnie rozpędziła demonstrację przeciwko likwidacji stambulskiego parku Gezi. Przyjmują formę spontanicznych, pokojowych demonstracji organizowanych w większych miastach, ale odbywają się też akcje zorganizowanych grup społecznych (związków zawodowych, NGO, izb adwokackich). Turecki rząd na czele z premierem Recepem Tayyipem Erdoğanem stara się stłumić protesty metodami siłowymi (np. pacyfikacja demonstracji gazem i armatkami wodnymi), poprzez represje (m.in. aresztowania aktywistów, kary finansowe dla mediów relacjonujących starcia) oraz poprzez organizowanie demonstracji społecznego poparcia dla rządu (m.in. ok. 300-tysięczna demonstracja 15 czerwca w Stambule). Odbyły się też spotkania rządu z przedstawicielami demonstrantów. Po jednym z nich Erdoğan uzależnił przyszłość parku Gezi od decyzji sądu oraz plebiscytu. Po stronie władz przeważa jednak postawa konfrontacyjna. Nasila się krytyka działań tureckiego rządu z zagranicy (oświadczenia Catherine Ashton, Komisji Europejskiej, rezolucja Parlamentu Europejskiego). Niemcy rozważają odroczenie otwarcia pierwszego od trzech lat rozdziału w negocjacjach o członkostwo Turcji w UE.

Komentarz

- Rządząca AKP wciąż cieszy się największym poparciem społecznym. Niemniej według badań sondażowych Metropoll w ciągu ostatniego roku poparcie dla niej zmalało o 10 punktów procentowych (obecnie wynosi 35%), zaś w ciągu ostatniego miesiąca zadowolenie z premiera Erdoğana spadło o 7 p.p. (wynosi 53%). Jedynie co czwarty respondent popiera plany likwidacji parku Gezi (ponad 60% jest przeciw), zaś połowa twierdzi, że pod rządami AKP nasilił się w Turcji autorytaryzm. Władze są też obarczane winą za powstały kryzys społeczny. Malejące poparcie oraz pogłębiająca się polaryzacja społeczeństwa utrudnią premierowi realizację jego celów politycznych zaplanowanych na najbliższe dwa lata, w tym rozpisania referendum w sprawie przyjęcia nowej konstytucji wprowadzającej system prezydencki (sam premier ma ambicję objęcia prezydentury) oraz kontynuacji procesu pokojowego z mniejszością kurdyjską. Do realizacji obu celów rząd potrzebuje szerokiego poparcia społecznego, wykraczającego poza elektorat AKP.

- W najbliższych dniach protesty będą najprawdopodobniej kontynuowane. Konfrontacyjna postawa premiera Erdoğana wzmaga antyrządowe nastroje grup niechętnie nastawionych do AKP. Konflikt mógłby zostać załagodzony, gdyby władze wycofały się z planów likwidacji parku Gezi. Utrzymywanie się napięcia i kolejne starcia z udziałem policji stwarzają niebezpieczeństwo niekontrolowanego rozwoju wypadków.

- Tureckie władze traktują krytykę ze strony instytucji unijnych i państw członkowskich jako działania wrogie, podważające ich pozycję na wewnętrznej scenie politycznej. Poważnym ciosem prestiżowym byłaby też rezygnacja Unii z planowanego na koniec czerwca otwarcia kolejnego rozdziału w negocjacjach o członkostwo Turcji w UE. Ugodziłoby to w wizerunek AKP jako siły demokratycznej i reformatorskiej, na scenie wewnętrznej i międzynarodowej (także w oczach inwestorów zagranicznych). Prawdopodobnie obecne napięcia między Ankarą a Brukselą doprowadzą do długotrwałego kryzysu w ich politycznych stosunkach.